# Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
11 lipca 1942 r.
Nr. 302
Cena w Wilnie 5 fen.


# Kontynuowanie ścigania bolszewików na szerokim froncie

**Zatopiono także ostatnie parowce z angielsko-amerykańskiego wielkiego konwoju. — Podczas walk w rejonie Orła zniszczono dotychczas 390 sowieckich czołgów.**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 10 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego niemieckie i sprzymierzone oddziały kontynuowały na szerokim froncie pościg za cofającym się wrogiem. Miejscowy opór został złamany. Wspierane przez czołgi odciążające ataki przeciwnika na północny zachód od Woroneża załamały się z wielkimi stratami dla przeciwnika. Silne zespoły lotnictwa bojowego pomagały przy odpieraniu nieprzyjacielskich ataków odciążających i niszczyły z dobrym skutkiem uciekające sowieckie kolumny, które przy poszczególnych zniszczonych przejściach zatrzymywały się w wielkich zgrupowaniach.

Na północ i na północny zachód od Orła powtórzył nieprzyjaciel swoje ataki wielkich sił piechoty i czołgów. Zostały one po ciężkich walkach odparte, miejscowe wyłomy odcięto i w przeciwnatarciu oczyszczono. Liczba zniszczonych w tych walkach czołgów podczas skutecznego współdziałania wojska i lotnictwa wzrosła do 390.

Na terenie zaplecza na południowy zachód od Rżewa spełzły na niczym próby przełamania się otoczonych sił sowieckich.

Myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła w dniu wczorajszym 78 sowieckich samolotów. Nie powróciło 5 własnych samolotów. Reszki anglo-amerykańskiego wielkiego konwoju na Morzu Lodowatym Północnym zostały wczoraj ponownie zaatakowane. Z konwoju, który składał się jeszcze z 3 parowców, 3 kontrtorpedowców i 2 statków strażniczych, zatopiono wszystkie 3 parowce, z nich dwa zatopiły łodzie podwodne.

Ataki powietrzne na bazy lotnicze wyspy Malta były skutecznie kontynuowane jak w dzień, tak i w nocy. W walkach powietrznych zestrzelono bez własnych strat 6 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich.

U południowego wybrzeża Anglii zatopiły lekkie samoloty bojowe w porannych godzinach dnia wczorajszego z zaatakowanego poprzednio przez niemieckie ścigacze brytyjskiego konwoju jeden okręt handlowy o pojemności 3.000 TRB, jak również jeden większy statek strażniczy, i uszkodziły jeden dalszy okręt handlowy średniej wielkości. W Kanale zatopił niemiecki trawler w nocy na 10 lipca brytyjską kanonierkę-ścigacz w ciężkiej bitwie z bliska przez zderzenie się. W zatoce Niemieckiej zestrzeliły statki konwojowe i artyleria marynarki 3 brytyjskie samoloty bojowe.

BERLIN. Jak podaje Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych w walkach na terenie Rżewa zajęli niemieccy piechurzy i pionierzy w ostatnich dniach ponownie 24 nieprzyjacielskie ziemno-betonowe punkty. Szczególnie zacięta walka toczyła się o wielki bunkier betonowy, którego załogę stanowiło trzech komisarzy i 75 czerwonoarmistów. Pod presją swych komisarzy stawiała załoga rozpaczliwy opór, który jednak załamał się pod naciskiem wyższej techniki bitewnej żołnierzy niemieckich. Ostatecznie i ten bunkier zdobyto granatami ręcznymi i miotaczami ognia.

Na terenie Rżewa popierało lotnictwo niemieckie sukcesywnymi falami ataki piechoty, przeciwko bolszewików. Przez rekonesans nie dostępnych partii leśnych, wykryto oddziały zmotoryzowane i kawalerię, które zostały również obrzucone bombami lotników niemieckich. Wszystkie próby bolszewików ściągnięcia posiłków z frontu moskiewskiego, zostały punktualnie przychwycone i udaremnione atakami niemieckich samolotów bojowych i niszczycielskich.

# Węgrzy nad Donem

BUDAPESZT. MTI dowiaduje się z węgierskich źródeł wojskowych o następujących szczegółach działań bojowych węgierskich oddziałów wojskowych na zachód od Donu: Oddziały honwedów zaatakowały 28 czerwca silne stanowiska nieprzyjacielskie na południowy wschód od Kurska i w dwugodzinnej walce przełamały nieprzyjacielską linię obronną. Ścigając pobitego nieprzyjaciela dotarły oddziały węgierskie jeszcze tego samego dnia do rzeki Tim i okrążyły liczne nieprzyjacielskie oddziały.

29 czerwca kontynuowały wojska węgierskie ofensywę w kierunku miasta Stary Oskoł, przy czym lotnictwo węgierskie skutecznie atakowało cofającego się nieprzyjaciela. 30 czerwca zdobyły wojska węgierskie miejscowość Stamanowa, przełamały się 1 lipca w rejonie Orłówki, zdobyły szturmem Stanowoje i dotarły do silnie bronionej miejscowości Tim.

[illegible] lipca zmuszono nieprzyjaciela na całym odcinku węgierskim do odwrotu, zdobyto Tim a wojska węgierskie współdziałając z częściami wojsk niemieckich rozpoczęły okrążanie wielkich sił nieprzyjacielskich między rzekami Tim i Oskoł. 3 lipca zdobyto Stary Oskoł a 7 lipca oddziały węgierskie dotarły do Donu.

# Cios zadany angielskiej żegludze zaopatrzenia

BERLIN. W związku z ogłoszonym już uderzeniem niemieckich ścigaczy Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych donosi dodatkowo: Atak na brytyjską żeglugę zaopatrzenia prowadził na obszary morskie w pobliżu wyspy brytyjskiej. Wyczyn ścigaczy należy tym wyżej cenić, że niechronione i tylko w lekką broń pokładową wyposażone łodzie musiały przedzierać się przez angielskie straże przybrzeżne, a także przez towarzyszące konwojowi w charakterze ochrony okręty transoceaniczne. Wspólnie, atakując częściowo w pojedynkę, zniszczono jeden po drugim sześć potrzebnych dla zaopatrzenia wyspy brytyjskiej okrętów handlowych, a w liczbie tej znajdowały się dwa statki-cysterny. Jeszcze jeden okręt został tak ciężko uszkodzony torpedą, że można się liczyć również z jego stratą.

Niemieckie ścigacze okazały znowuż wypróbowany już od z górą dwóch lat na obszarze Kanału i na wodach wokół wyspy angielskiej zapał bojowy i odwagę, które najwyższy swój wyraz znalazły w ostatnich miesiącach w czasie bitwy o Północną Afrykę i w czasie gwałtownej walki o najsilniejszą twierdzę lądową i morską na świecie, Sewastopol.

Wymieniony w komunikacie sił zbrojnych kapitan-porucznik Feldt, szef flotylli ścigaczy, która przeprowadziła atak, został już jako porucznik 25 kwietnia 1941 r. za swe zasługi w Norwegii, a później za zasługi w charakterze komendanta ścigaczy odznaczony Krzyżem Rycerskim do Żelaznego Krzyża. Poza wielu nieprzyjacielskimi statkami handlowymi zniszczył on do tej pory również jeden angielski kontrtorpedowiec przy pomocy swego ścigacza.

# I bożkowie wynieśli się...

BERLIN. Jakkolwiek liczba zbiegów z Sewastopola najpierw była nadzwyczaj mała, z czasem wzrosła ona znacznie. Jak oświadcza większość tych zbiegów, nastrój wśród wojsk był bardzo marny. Należy to przede wszystkim przypisać wielkiemu brakowi wody. Pewien zbieg utrzymuje, że do każdej kompanii było wyznaczonych trzech komisarzy z zadaniem utrzymania za pomocą znanych metod— uporczywego i bezcelowego oporu Sewastopola. Pozatym tenże zbieg zeznał, że liczni t. zw. aktywiści, funkcjonariusze partyjni, komisarze, członkowie NKWD i dyrektorowie zakładów uzbrojenia zostali wysłani na Kaukaz łodziami podwodnymi, mogącym zabrać równo po 60 ludzi. Okoliczność ta podobno nadzwyczaj przygnębiająco wpłynęła na usposobienie wojsk twierdzy.

# Kłopoty produkcji wojennej

GENEWA. Jak donosi współpracownik polityczny „Daily Telegraph", w Londynie mają się odbyć nowe obrady pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią w sprawie wytwórczości wojennej. W początku przyszłego miesiąca przybędzie do stolicy brytyjskiej kierownik urzędu wytwórczości wojennej Stanów Zjednoczonych, Nelson, w celu dalszego prowadzenia układów, rozpoczętych w Waszyngtonie z ministrem wytwórczości Lyttleton'em dla skoordynowania wytwórczości Stanów Zjednoczonych z wytwórczością angielską. A więc okazało się koniecznym nawiązanie jak najściślejszego kontaktu między obydwoma ministrami wytwórczości w celu możności przeprowadzenia zamierzonego programu.

Przybycie ambasadora brytyjskiego w Stanach Zjednoczonych lorda Halifaxa do Londynu wywołało w tamtejszych kołach politycznych dość różnorodne echa. „Daily Herald" pisze, że teraz można się spodziewać, że brytyjscy ministrowie zwrócą mu uwagę na błędy popełnione przez niego, jako ambasadora Stanów Zjednoczonych. Gazeta radzi Halifaxowi aby ponownie i dokładnie zbadał nastroje narodu brytyjskiego podczas swego pobytu w Anglii, by mógł lepiej je później interpretować w Stanach Zjednoczonych.

# Churchill musi ukrywać

## Tajne posiedzenie Izby Gmin w związku ze stratami statków

BERLIN. Pod każdym względem pouczającym był krótki incydent w angielskiej Izbie Gmin: Cripps podał do wiadomości, że dyskusja w sprawie żeglugi, wyznaczona na trzeci dzień najbliższego okresu posiedzeń odbędzie się na żądanie rządu na posiedzeniu tajnym. W pewnym stopniu zakłopotany dodał do tego Cripps, że nie istnieje zamiar przemilczenia nieprzyjemnych faktów, gdyż rząd przezwycięży wszystkie trudności, choćby one były nawet bardzo poważne. Podstawy tego posiedzenia tajnego należy raczej szukać w zasadach bezpieczeństwa, gdyż przez to rząd może udzielać zgodnych z prawdą odpowiedzi i zapobiec tworzeniu się pogłosek.

Słabość tej logiki dała powód kilku posłom partii robotniczej, w liczbie ich Greenwoodowi, który niedawno ustąpił z gabinetu wojennego i który wobec tego miał możność zajrzeć za kulisy i pana Churchillowi do kart — wystąpić przeciwko tajności posiedzenia, gdyż, jak on twierdził, opinia publiczna byłaby niedostatecznie poinformowana o powadze sytuacji. Inny poseł partii pracy zaznaczył, że takie sposoby postępowania nie przeszkodzą tworzeniu się pogłosek.

Cripps na to nie znalazł odpowiedzi, wobec czego pośpieszył mu z pomocą pewien konserwatywny członek Izby z również bardzo interesującym zeznaniem, że prasa Stanów Zjednoczonych również podaje tylko bardzo nieprzyjemne wiadomości o stratach statków.

# Skuteczna akcja lotnictwa niemieckiego

BERLIN. Ze źródeł wojskowych dowiaduje się DNB. Na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego wspierały również wczoraj niemieckie samoloty bojowe, szturmowe i niszczycielskie akcję zaczepną wojsk lądowych. W czasie ataku na pewne większe lotnisko zdruzgotano na ziemi 25 sowieckich samolotów. Oddziały niemieckiego lotnictwa bombardowały bolszewickie kolumny i zniszczyły ponad 220 pojazdów, trafiono również ciężkimi bombami w pewien most na Donie, przecinając całkowicie komunikację przez ten most. Uszkodzono również ciężko most pontonowy na Donie. Poza tym obiektem ataków lotnictwa niemieckiego były zajęte przez wojsko miejscowości, urządzenie dworców kolejowych i obiekty kolejowe na zapleczu bolszewickim. Na środkowym i południowym odcinku ruchliwą była również działalność lotnictwa sowieckiego. Niemieckie myśliwce zestrzeliły 21 samolotów bolszewickich.

Na odcinku północnym atakowały niemieckie samoloty bojowe i niszczycielskie ruchy wojsk w rejonie miejscowości Salce. Uszkodzono ciężko 16 samochodów, które pozostały na drodze. Wybuchły składy amunicji. Na tym odcinku zestrzeliły niemieckie myśliwce według dotychczasowych meldunków 7 bolszewickich samolotów.

Teren portu i miasta Murmańsk były ponownie silnie bombardowane przez niemieckie samoloty bojowe. Powstały większe pożary. W walkach powietrznych zestrzeliły niemieckie myśliwce 2 samoloty typu Hurricane.

# Zmarł prezes ministrów Turcji

STAMBUŁ. Krótko po północy zmarł na atak serca turecki prezes ministrów Dr. Refik Saydam w Pa last Hotelu w Stambule. Zmarły cieszył się szczególnym zaufaniem prezydenta państwa Ismet Inönü. Prezydent państwa mianował prowizorycznym kierownikiem rządu — dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Fikri Tuezueva.

Prezes ministrów Dr. Refik Saydam cieszył się uznaniem swej ojczyzny na polu lekarskiem i dla tego był powołany na ministra zdrowia w gabinecie Ismet'a Inönü, długoletniego prezesa ministrów po narodowym odrodzeniu Turcji. Saydam był niezłomnym przyjacielem i zwolennikiem prezydenta państwa Ismet Inönü i wybitnie czynnym w kierownictwie tureckiej partii narodowej, w której został on mianowany podczas nowych wyborów w 1938 r. z sekretarza na prezesa tureckiej partii narodowej.

# Kondolencje Wodza Niemiec

BERLIN. Wódz Niemiec wyraził telegraficznie tureckiemu prezydentowi państwa Ismet Inönü'mu swoje współczucie z powodu śmierci premiera tureckiego Refik Saydam'a. Z tego samego powodu przesłał minister Rzeszy dla spraw zagranicznych von Ribbentrop tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych Saracoglu telegraficznie kondolencje rządu Rzeszy.

Budynki misyj dyplomatycznych w Ankarze wywiesiły chorągwie do pół masztu. Z polecenia ambasady niemieckiej złożył sekretarz poselstwa Allardt w prezydium ministrów wizytę kondolencyjną.

Pogrzeb zmarłego premiera odbędzie się w piątek w Ankarze. Członkowie korpusu dyplomatycznego, którzy przebywają w Istambule, przybędą w piątek rano do Ankary.

Generalny sekretariat kancelarii prezydenta donosi w urzędowym komunikacie, że dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych powierzono tworzenie nowego gabinetu.

# Saracoglu otrzymał zlecenie

## tworzenia nowego gabinetu

ISTAMBUŁ. Generalny sekretariat kancelarii prezydenta oznajmia w urzędowym komunikacie, że dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych Saracoglu poruczono tworzenie gabinetu.

# Zmierzch Anglii

## Sukcesy niemieckie niweczą iluzje londyńskie

BERLIN. Wobec sukcesów niemieckich na froncie wschodnim, według doniesienia „Dagens Nyheter" z Londynu, wiele z iluzji angielskich zaczęło się szybko rozwiewać. Opinia publiczna angielska coraz bardziej zaczyna sobie zdawać sprawę z wielkich niemieckich planów strategicznych i rozumieć łączność wewnętrzną, istniejącą między ofensywą niemiecką w Rosji Sowieckiej, a rozwojem wydarzeń w Egipcie, gdzie sytuacja nadal jest uważana za krytyczną.

„Daily Expres" uważa zdobycie Woroneża, — jakkolwiek wciąż jeszcze niepotwierdzonem przez Moskwę, lecz już wiadomem w Anglii — za największe dotychczas zwycięstwo strategiczne roku bieżącego i zaznacza, że niemieckie posuwanie się naprzód na odległość około 15 km. dziennie na najsilniejsze sowiecko-rosyjskie pozycje w ciągu 2 tygodni musiało zniszczyć wszelkie złudzenia o słabości armii niemieckiej operującej na wschodzie. W sprawie drugiego frontu pisze „News Chronicle", będący, dotychczas jednym ze zwolenników tego frontu, że przy obecnej sytuacji należy niestety przyznać, że raczej mocarstwa Osi mogłyby stworzyć drugi front, uprzedzając anglo-saskich aliantów.

Obawa przed nadchodzącymi wydarzeniami przechodzi barwną nicią przez wszystkie komentarze sytuacji obecnej. Zależność pomiędzy stratą tonażu, a zaopatrzeniem sowiecko-rosyjskim, którego nieudolność jest przyznawana obecnie przez kilka dzienników angielskich, staje się dla Anglików coraz bardziej jasną, jakkolwiek urzędowo jak i dawniej przemilcza się katastrofę z konwojowaną karawaną statków transportowych na Morzu Lodowatym. Zaznaczają, że ze wszystkich trudności Rosji Sowieckiej, największą jest zaopatrywanie jej w materiał wojenny. W Londynie powiadają, że dotychczas anglo-amerykańskie dostawy nie mogły zupełnie zrównoważyć sowiecko-rosyjskich strat w wytwórczości. Niewątpliwie na drodze dowozowej przez Murmańsk i Archangielsk wynikną znaczne straty, podczas gdy droga dowozu przez Zatokę Perską jeszcze nie jest dostatecznie rozbudowaną.

Ze względu na powyższe rozważania niepowodzenia sowiecko-rosyjskie tłumaczy się również przede wszystkim brakiem materiału wojennego, przy czym ponownie zwraca się uwagę angielskiej opinii publicznej, że wynikłe już i wciąż jeszcze grożące w Rosji Sowieckiej, Egipcie i na Atlantyku niebezpieczeństwo można by usunąć tylko przez największy wysiłek.

GENEWA. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża donosi: Po raz drugi od początku wojny złożył monsignore Bernardini, nuncjusz papieski w Bernie, wizytę Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża. Został on przyjęty przez prezesa i kilku członków komitetu. Nadarzyła się sprzyjająca sposobność do omówienia licznych kwestyj, dotyczących jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych, jak również działalności Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie i jego delegatów za granicą. Msg. Bernardini zwiedził przy tej okazji centralę dla jeńców wojennych, oddział akcji śpieszenia z pomocą Międzynarodowego Komitetu oraz wystawę Czerwonego Krzyża.

# Obawa Timoszenki przed nowym okrążeniem

## Katastrofa sowieckiej strategii. — Nagle ma pomóc „obrona elastyczna"

**BERLIN. Marszałek sowiecki Timoszenko wydał rozkaz dzienny, w którym mówi się: „Mamy do spełnienia dwa zadania: zadać nieprzyjacielowi wysokie straty w pierwszej linii w materiale wojennym i w ludziach w drugiej linii, oraz tak prowadzić działania bojowe, by uniknąć okrążeń. Jest to ważniejsze aniżeli obrona każdego cala ziemi, jeżeli z tym wiążą się wysokie straty. Za wszelką cenę front musi być wyrównany, a łączność między sąsiednimi oddziałami zapewniona. Nie powinno być ambicją komendantów oddziałów utrzymanie stanowisk bez względu na własne straty, lecz winni oni, jeśli tego nie można uniknąć, w elastycznej obronie cofać się, przy czym stałe przeciwnatarcia oddziałów specjalnych winny prażyć ogniem nieprzyjaciół".**

Poza tym rozkazem dziennym Timoszenki kryje się otwarte przyznanie się do załamania całej dotychczasowej strategii Sowietów i równocześnie oczywiście mimowolne uznanie dla dowództwa niemieckiego. Znaje się że marszałek Stalina niczego się więcej tak nie obawia, jak nowych okrążeń swoich wojsk. Bitwa nad Donem i pod Rżewem dowiodła, że wciąż sprawa sprowadza się do tego, iż generałowie sowieccy nie mogą strategii niemieckiej przeciwstawić żadnej nawet w przybliżeniu choćby równowartościowej myśli operatywnej. To zarzuca im Timoszenko, kiedy żąda od nich obecnie „elastycznej obrony". Nie mniej na uwagę zasługuje i to, że tak chwalona dotychczas przez Moskwę i jej sprzymierzeńców metoda sowiecka, polegająca na bronieniu jakiegoś odcinka bez zwracania uwagi na wszelkie straty, teraz jest potępiana. Metodę tę jeszcze w Sewastopolu wychwalano pod niebiosa.

Przedstawiane poprzednio jako niewyczerpane rezerwy bolszewickie muszą dotkliwe mieć luki, skoro marszałek był zmuszony dwukrotnie wyraźnie zwrócić na to uwagę, że w każdym wypadku należy unikać wysokich strat. Fakt, że żołnierze sowieccy szczególnie wezwani zostali do tego, „by w pierwszej linii niszczyć nieprzyjacielski materiał wojenny" dowodzi, że przewaga broni niemieckiej sprawia dowództwu sowieckiemu bardzo ciężkie troski. W rozkazie dziennym nie czyni się żadnej wzmianki o jakimkolwiek działaniu ofensywnym. Mówi on jedynie o obronie i przeciwnatarciach.

Przez ten rozkaz do swoich wojsk wydał marszałek sowiecki potępiający wyrok na tępą dotychczasową strategię mas, stosowaną przez Moskwę. Nic lepiej nie charakteryzuje sytuacji Sowietów, jak to, że w trakcie walk na polu bitwy, w momencie gdy zapadają rozstrzygnięcia wielkiej doniosłości, żąda się gruntownej zmiany całej strategii. Jest rzeczą więcej niżeli wątpliwą, czy komendanci sowieccy, którzy od dziesięciolecí przeszli przez szkołę strategii mas i tępego utrzymywania nakazanych stanowisk mogą się obecnie przez noc przemienić w strategów „elastycznej obrony". Rozkaz dzienny Timoszenki zbliża się do ogłoszenia bankructwa.

# Woroneż oczyszczony

## Wyżyny okręgu rzeki Don zdobyto. — Sukcesy lotnictwa

**BERLIN. Jak podaje Dow. Nacz. Sił Zbr., w dniu 7 lipca wojska niemieckie oczyściły z rozproszonych resztek bolszewickich zdobyte miasto Woroneż. Na północ od miasta przy odpieraniu nieprzyjacielskich ataków pancernych zniszczono 15 ciężkich czołgów bolszewickich.**

**Przewagi broni niemieckiej ponownie dowiodły 2 niemieckie dywizje, rozbijając od początku tych operacyj, czyli od 28 czerwca dotychczas 263 nieprzyjacielskie czołgi. Silne oddziały samolotów bojowych i nurkujących wspierały armię przy odpieraniu nieprzyjacielskich kontrataków w obszarach położonych na północ od Woroneża. Z wielką gwałtownością i skutecznością obrzucono bombami wszelkich kalibrów oddziały nieprzyjaciela, usiłujące skupić się dla stawiania oporu.**

NIEZMORDOWANY POŚCIG.

**Na innym odcinku frontu donieckiego przedostały się oddziały niemieckie przy niezmordowanym ściganiu cofającego się wroga dalej na południowy wschód. Zdobyto liczne pozycje na wzgórzach oraz miejscowości i złamano opór przeciwnika. W łuku rzeki Don nieprzyjaciel został zaatakowany przez posuwające się naprzód wozy pancerne, w chwili gdy usiłował przeprawić się przez rzekę na promach. Został on odparty od brzegu i stłoczony w najwęższym miejscu. Tutaj zadano bolszewikom bardzo ciężkie straty.**

ODWRÓT ODCIĘTO.

Również i te walki odbywały się przy skutecznym poparciu niemieckiej broni powietrznej. Celne uderzenia bomb, między innymi, zniszczyły pewien ważny most i tym samym odcięły odwrót przez rzekę, szczególnie szeroką w tym miejscu. Gromadzące się tutaj szeregi samochodów i maszerujące oddziały bolszewickie były nieustannie atakowane przez samoloty bojowe i niszczycielskie. Po trafieniu bombami zauważono palące się 4 czołgi, 3 ciężkie armaty i przeszło 300 samochodów.

Następne gwałtowne ataki powietrzne były skierowane na tym terenie walk przeciwko obiektom kolei żelaznej. Zniszczono celnymi uderzeniami bomb 6 pociągów naładowanych amunicją i wojskiem, a 5 innych pociągów nie mogło dojść do swego miejsca przeznaczenia wskutek ich wykolejenia i palących się wagonów. Niemieccy myśliwcy zapewnili bezpieczeństwo powietrzne nad tym obszarem i strącili w walkach 35 samolotów nieprzyjacielskich.

# Na froncie północno-afrykańskim

## Odparcie nieprzyjacielskich ataków w Afryce Północnej wśród ciężkich strat brytyjskich

BERLIN. Jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, na froncie północno-afrykańskim odparto nieprzyjacielskie ataki, wspierane czołgami. W walkach tych ponieśli Brytyjczycy ciężkie straty. Wiele trafionych pociskami czołgów i samochodów utknęło w płomieniach na pustyni. Na południowym skrzydle ataku odrzucono również walczące tam oddziały z wielkimi brytyjskimi stratami w ludziach.

Lotnictwo niemieckie bombardowało na froncie egipskim skupienia samochodów ciężarowych w rejonie n. północ od Abudweis. Brytyjczycy zgromadzili na tej równinie kamiennej, posiadającej niewiele tylko studzien, większe kolumny celem zaopatrzenia ich wojsk, które się okopały na wschodnim krańcu kotliny Kattara. Samoloty szturmowe typu Ju 87 bombardowały z dobrym skutkiem te skupienia samochodów ciężarowych. Wkrótce potym samoloty niszczycielskie zaatakowały te same obiekty bronią pokładową z lotu nurkowego. W skupieniu 30 do 40 samochodów powstały trzy wielkie pożary. Również brytyjskie stanowiska polowe były skutecznie bombardowane przez samoloty niszczycielskie w czasie zbrojnego lotu wywiadowczego.

# Nowe ataki na Luca

Jak donosi Dow. Naczelne Sił Zbrojnych, niemieckie samoloty bojowe zaatakowały we wtorek oraz nocy ubiegłej port lotniczy Luca na Malcie, dokonując nalotów w kilku falach. Podczas nalotu dziennego trafiono za pomocą bomb ciężkiego kalibru i zapalono liczne hale i obozy namiotów na zachodnim i północnym skraju tego portu. Myśliwcy niemieccy, towarzyszący atakom bojowym, zmusili brytyjskie samoloty myśliwskie do gwałtownej walki powietrznej nad terenem wyspy. W toku tych uporczywych starć powietrznych zestrzelono 9 Spitfires bez żadnych własnych strat.

# Lotnictwo popiera czołgi Rommel'a

## Ataki na brytyjskie obozy namiotów pod Aleksandrią i na obszar Suezu

BERLIN. Ze sfer wojskowych podają do wiadomości: Na terenie walk w Afryce Północnej samoloty bojowe niemieckie popierały działalność armii pancernej generała-feldmarszałka Rommel'a. Z dobrym skutkiem bombardowano brytyjskie szeregi samochodów i skupienia wojskowych oddziałów. Zauważono kilka pożarów w składach materiałów i amunicji. Inne samoloty niemieckie ponownie zaatakowały obszar Suezki z długotrwałym skutkiem. Na południowy zachód od Aleksandrii bombardowano obozy namiotów angielskich. Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły 4 samoloty brytyjskie.

We Włoskim Komunikacie Sił Zbrojnych powiedziano: Na froncie egipskim odparto natychmiast z dotkliwymi stratami dla przeciwnika gwałtowny jego atak. Liczba wozów pancernych oraz wozów pancernych wywiadowczych, zniszczonych podczas tych operacyj, wynosi 36. Wzięto do niewoli licznych jeńców. Obustronna intensywna działalność powietrzna.

BERLIN. (DNB). Ze źródeł wojskowych donoszą: Na froncie północno-afrykańskim zaatakowały niemieckie samoloty bojowe skupienia brytyjskich samochodów ciężarowych na południe od El Alamein. Zauważono wiele pożarów. Inne niemieckie samoloty bojowe bombardowały z dobrym skutkiem lotnisko na południe od Aleksandrii. Port w Suezie był również 6 lipca obiektem ataków niemieckich bombowców. Myśliwce niemieckie zestrzeliły na tym odcinku frontu pięć brytyjskich samolotów.

—ooo—

# Aleuty — odskocznia Japonii

## przeciwko Stanom Zjednoczonym

**10 czerwca Kwatera główna w Tokio opublikowała ów pamiętny komunikat, w którym po raz pierwszy się stwierdza, że japońskie siły morskie i lądowe zdobyły szereg nieprzyjacielskich pozycyj na Aleutach.**

Od tej chwili Aleuty, grupa wysp, tworząca pod względem geograficznym i wojskowym pomost między amerykańską Alaską a północno-wschodnimi wyspami japońskimi Kuryłami, nabrała niezwykle ważnego znaczenia dla rozwoju militarnej sytuacji na Oceanie Spokojnym.

Pod względem prawnopaństwowym łańcuch tych wysp należy do Alaski, terytorium Stanów Zjednoczonych: został odkryty w 1741 r. przez Witusa Bering'a, badacza północnych krajów podbiegunowych w służbie rosyjskiej i należały do 1867 r. do państwa carów. Z Alaską, którą Stany Zjednoczone nabyły wówczas od Rosji za niedużą sumę, także Aleuty zmieniły właściciela. Z chwilą, gdy północno-amerykański imperializm zaczął nabrzmiewać, a Stany Zjednoczone rozpoczęły brać udział w wielkiej polityce światowej, wzrosło znaczenie tych wysp. Zasadniczą rolę w strategii Stanów Zjednoczonych zaczęły odgrywać z chwilą, gdy po skończeniu minionej wojny światowej zagraniczna polityka Waszyngtonu co raz to bardziej nastawiała się na sojusz z Wielką Brytanią, a Stany Zjednoczone uważały Japonię za ewentualnego przeciwnika w przyszłej wojnie na obszarach Oceanu Spokojnego.

Rzut oka na mapę Pacyfiku dostatecznie wskazuje, że Aleuty oraz Hawaje osłaniają północno-wschodni Ocean Spokojny i łącznie z wyspami Samoa stanowią rygiel Stanów Zjednoczonych przeciwko Azji. Najdalej na północ wysunięte punkty tego amerykańskiego wału zachodniego, mianowicie Alaska i wyspy Aleuckie, tworzyły w ostatnich czasach ważny człon obronnej linii Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku, stanowiąc zabezpieczenie flanki. Gdy następnie polityczne kierownictwo w Waszyngtonie objął Roosevelt i rozpoczął razem z Londynem celowe okrążanie Japonii na Pacyfiku oraz w Azji Wschodniej, zmieniło się pierwotne przeznaczenie Aleutów. Stały się odskocznią do ofensywy przeciwko Japonii.

Aczkolwiek Stany Zjednoczone w 1922 r. na podstawie umowy waszyngtońskiej o parytecie floty wyraźnie zrezygnowały z prawa umocnienia Aleutów, to w 1934 r. Roosevelt zażądał od kongresu środków pieniężnych, koniecznych na rozbudowę wysp pod względem wojskowym. Marynarka Stanów Zjednoczonych posiadała z chwilą wybuchu teraźniejszej wojny bazy aleuckie w Dutch Harbour, Kadiaku i Kiska. W tej ostatniej znajdowały się głównie łodzie podwodne i samoloty, przy czym doki były rozbudowane na ogół słabo. Natomiast wysiłek Stanów Zjednoczonych był szczególnie skoncentrowany na Dutch Harbour, który zgodnie z planami Roosevella miał być drugim Pearl Harbour; przeznaczony był dla floty Stanów, która dotąd była stacjonowana w Seattle. Ważny ten port wojenny odgrywał więc w ostatnich czasach co raz to ważniejszą rolę w strategicznych planach Stanów Zjednoczonych. Przede wszystkim zamierzano urządzić stąd przez zachodnie wyspy aleuckie oraz sowiecki półwysep Kamczatkę stałą drogę etapową dla transportu amerykańskich samolotów do Syberii Wschodniej i Władywostoku na tyły Japonii. Według planów Roosevella lotnictwo Stanów Zjednoczonych miała pewnego dnia uderzyć przez Aleuty na Japonię, i dlatego też od chwili przystąpienia do wojny Ameryki zwracano szczególną uwagę na rozbudowę tych wysp pod względem wojskowym. Nie ulega wątpliwości, że w Tokio zdawano sobie sprawę z tych planów. Wprawdzie w ciągu długich i mroźnych miesięcy zimowych, podczas burz i mgieł, Aleuty nie stanowiły dla Japonii zbyt wielkiego niebezpieczeństwa; atoli z chwilą topnienia śniegów i nastania długich północnych dni należało się spodziewać uderzenia stamtąd Stanów Zjednoczonych na Japonię. Było to tym prawdopodobniejsze, ponieważ w międzyczasie Japończykom udało się pozbawić flotę Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym więcej niż połowy jej ciężkich i najcięższych jednostek morskich, a zagrożenie japońskich wysp od wschodu było faktycznie prawie niemożliwe ze względu na zajęcie baz północno-amerykańskich Wake i Guam oraz zatopienie wszystkich dużych lotniskowców Stanów Zjednoczonych. Pozostawała jedynie możliwość zaatakowania Japonii od strony pomostu aleuckiego, t. zw. „ścieżki indyjskiej" Ameryki.

Ale także i tutaj pomyślny manewr Japończyków, przeprowadzony z energią cechującą ofensywnego ich ducha, pokrzyżował wszelkie plany Amerykan. Śmiałym uderzeniem unicestwili Japończycy wszelkie niebezpieczeństwa grożące im z tej strony. Aleuty stały się dla Japończyków tym, czym miały być niegdyś dla Amerykanów. Ów pomost może się stać odskocznią japońską, niebezpieczną dla lądu amerykańskiego. Dlatego też miał rację kapitan Hiraide, kierownik oddziału prasowego japońskiej marynarki w Tokio, mówiąc: „Zajęcie Aleutów oznacza położenie ostrza miecza na gardle wroga".

# Niezłomnie naprzód

**DAD. BERLIN. Ofensywa nad Don została przeprowadzona z godną podziwu szybkością. Oddziały niemieckie i sprzymierzone, które zaatakowały pod Bielowem i Wołczańskiem na północny wschód od Charkowa doszły dwoma oddziałami przedniimi wieczorem pierwszego dnia rozpoczętego ataku nad rzekę Oskoł. W ten sposób posunęły się one od 40 do 60 kilometrów w głąb. Przy tym musiały one pokonywać gwałtowny opór, napotykany na dobrze zbudowanych stanowiskach sowieckich.**

Na drugi dzień pogoda była zmienna, to burze to słońce. Noce były nadzwyczaj chłodne. Ofensywa posuwała się niezłomnie naprzód. Po drugiej stronie rzeki Oskoł, piaszczysta i lżejsza ziemia zaczęła ustępować miejsca ciężkiej, czarnej i tłustej ziemi ukraińskiej.

Trzeciego już dnia przeszły odcinek do rzeki Oskoł wielkie oddziały wojska. Czwartego i piątego dnia szybkie oddziały przebyły już daleką przestrzeń między rzeką Oskoł a Donem. 4 lipca stanęły już wojska niemieckie dwoma przyczółkami mostowymi na wschodnim brzegu Donu. W ciągu zatem pięciu dni przebyły te oddziały niemieckie, częściowo wśród zaciętych walk, przestrzeń 200 do 250 kilometrów.

Również szeroki w tych okolicach na blisko 300 m Don nie stanowił żadnej przeszkody dla atakujących Niemców. Mimo tej doskonałej naturalnej pozycji obronnej wyrzucono nieprzyjaciela poza rzekę; mimo bardzo silnej obrony udało się przy użyciu pionierów zająć drugostronny brzeg i utworzyć przyczółki mostowe.

— 0:0 —

# Pomyślna sytuacja Japonii

TOKIO, (DNB). Japoński minister marynarki Schimada złożył sprawozdanie z sytuacji militarnej z okazji piątej rocznicy konfliktu z Chinami. Podkreślił on, że Japonia znajduje się dzisiaj pod względem strategicznym w absolutnie pewnym położeniu. Jej teren operacyjny rozciąga się od Aleutów na północy przez Ocean Indyjski i Afrykę Południową na zachodzie aż do wschodnio-indyjskich wysp na południu. Australia znajduje się w bardzo wielkim niebezpieczeństwie. I nie koniec na tym, operacje wojenne Japonii rozciągają się aż na Wschodni Pacyfik, tak że również Kontynent Północnej Ameryki narażony jest na poważne niebezpieczeństwo.

W tym momencie zwrotnym dodaje Japonii dalszego poczucia siły fakt, że europejscy partnerzy Osi rozbudowali dalej swoje godne podziwu sukcesy militarne. Podczas gdy zwycięstwa Japonii w Azji Wschodniej silnie wpłynęły na sytuację wojenną w Europie, niemiecko-włoska działalność bojowa oddziaływuje równocześnie na korzyść Japonii w Azji Wschodniej. Prowadzona przez ściśle ze sobą związane mocarstwa Osi wojna do zniszczenia Stanów Zjednoczonych i Anglii znajduje się na drodze do ostatecznego zwycięstwa.

TOKIO. (DNB). Przewodniczący Związku Oswobodzenia Chin Północnych, Puiczi Csuszima, oświadczył we wtorek przez radio, że siła gospodarcza Japonii posiada dość rezerw dla podołania nowej sytuacji, wynikającej z wojny na Pacyfiku, pomimo pięcioletniej wojny z Chinami, gdyż „konflikt chińsko-japoński nie jest wojną niszczycielską, lecz wojną o odbudowę gospodarczą".

Csuszima następnie zaznaczył, że w samych tylko Chinach Północnych zapotrzebowanie na węgiel i rudę żelazną w roku budżetowym 1941 było podwójne w stosunku do roku 1939, wówczas gdy żądanie soli w ciągu 2,5 lat od 1939 r. wzrosło o 160%.

# HISTORYCZNE OBRADY

## w Wardha

BANGKOK. (DNB). W Wardha rozpoczęło się 6 lipca rano posiedzenie wydziału wykonawczego wszechhinduskiego kongresu narodowego. Pandit Nehru odbył poprzednio konferencję z Gandhim w obecności przywódcy kongresu Prasada. Większość przywódców kongresu, w ich liczbie prezes kongresu Maulana Azad, przybyli 5 lipca do Wardha.

Prezes kongresu zwrócił się do przywódcy kongresu północno-zachodnich prowincyj, Khan Abdul Gaffara, który przed kilku tygodniami ustąpił z wydziału wykonawczego kongresu, ze specjalnym zaproszeniem o wzięcie udziału w obecnym posiedzeniu. Khan Abdul przyjął to zaproszenie i znajduje się już w drodze do Wardha. Natomiast przywódca kongresu Latymurthi z Madrasu zakomunikował, że ze względu na zdrowie nie może wziąć udziału w posiedzeniu.

Całe Indie z naprężeniem oczekują uchwał rozpoczętego 6 lipca posiedzenia wydziału wykonawczego partii kongresu, od którego to posiedzenia zależy przyszła polityka partii kongresu.

Jak już donoszą, wydział wykonawczy ma się naradzić nad powziętymi w końcu czerwca decyzjami przez Gandhiego, Nazada i Nehru, w których to decyzjach wzywa się rząd brytyjski do wycofania się z Indyj, w przeciwnym bowiem razie partia kongresu zainicjuje nowy ruch cywilnego nieposłuszeństwa.

# PONAD 500.000 TRB.

BERLIN. Przez zatopienie dalszych czterech okrętów o 24.700 trb. podwyższa się liczba strat konwoju murmańskiego do okrągło 217.000 trb. Z 38 statków handlowych, zauważonych przez obserwację niemiecką, które to statki płynęły pod bardzo dużą ochroną, nawet pancerników i dwóch lotniskowców do Murmańska, zatopiono już 32 statki.

Ogrom tej katastrofy dla anglosaskiej żeglugi i zaopatrzenia Rosji Sowieckiej staje się widoczny przez porównanie z poprzednimi konwojami do Murmańska i osiągniętymi co do nich cyframi zatopionego przez Niemców tonażu. W dniach 29—31 maja komunikaty niemieckich sił zbrojnych doniosły o zatopieniu 17 statków handlowych o 120.000 trb. z konwoju płynącego do Murmańska. 14—15 maja zatopiono 12 okrętów o 46.000 trb. Przy czym doszło do walki z amerykańską eskadrą, w czasie której to walki zatopiono jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec. Konwój, o którym wspominał komunikat sił zbrojnych z 4 maja, stracił 7 okrętów o 37.500 trb. oraz jeden brytyjski krążownik o 10.000 ton. 14-go kwietnia zatopiono z konwoju, który opuścił Murmańsk trzy okręty o 16.200 trb. W komunikatach z 29 do 31 marca doniesiono o zatopieniu trzech statków handlowych z 21.000 trb. z konwoju murmańskiego. Tych pięć konwojów straciło razem około 240.000 trb.

Od stycznia b. r. topiono kilkakrotnie pojedyncze okręty na Oceanie Lodowatym. I tak 25 stycznia 2 okręty o 11.000 trb. Na ogół nie uczyni się błędu, przyjmując, że do końca czerwca zatopiono co najmniej 300.000 trb. Do tego doliczyć należy cyfrę nowo zatopionego tonażu. Można zatym stwierdzić, że Anglicy i Amerykanie stracili dotychczas ponad 500.000 trb. jedynie z konwojów udających się do Murmańska.

# „Jak to zwykle w takich wypadkach bywa"

## Klasyczne oświadczenie Reutera w sprawie katastrofy na Oceanie Północnym

BERLIN. (DNB). Londyńskie biuro Reutera podało we czwartek następujące oświadczenie w sprawie zniszczenia brytyjsko-amerykańskiej karawany statków na Oceanie Północnym, oświadczenie, które w większym jeszcze stopniu aniżeli dotychczasowe kilkudniowe milczenie świadczy o przerażeniu, jakie wywołała w obozie brytyjskim ta nowa wielka katastrofa.

„Jeśli chodzi o aliancką karawanę statków na Oceanie Północnym — oznajmia dosłownie Reuter — nad którą to karawaną mieli Niemcy według ich komunikatów odnieść poważne sukcesy, w Londynie nie ma jeszcze żadnych wiadomości. Dopóki konwój nie zawinie do miejsca swego przeznaczenia, władze brytyjskie, jak to zwykle dzieje się w takich wypadkach, ze zrozumiałych względów bezpieczeństwa zachowują wstrzemięźliwe milczenie".

Z czego należy wyciągnąć wnioski: ponieważ konwój nie może nigdy zawinąć do miejsca swego przeznaczenia, Londyn zachowa również i na przyszłość swoją „wstrzemięźliwość". Oznacza to: „jak to zwykle w takich wypadkach — i nie tylko w takich wypadkach — bywa", 32 okręty o 217.000 trb z ponad 280.000 ton materiału wojennego powędrują do szuflady Churchilla. Dla Niemców może to być obojętne, lecz Sowiety z pewnością wolałyby, żeby okręty te zawinęły do Murmańska lub do Archangielska.

SZTOKHOLM. Jak donosi londyński korespondent gazety „Stockholms Tidningen", w Londynie zaznajamiają się z wiadomością o ciężkiej stracie ostatniego konwoju na Oceanie Lodowatym. Dokładnych wiadomości podobno jeszcze w Londynie nie ma.

# Pięć lat konfliktu chińskiego

## Przewódcy Chińczyków żądają zaprzestania bezcelowej walki

TOKIO. Cesarska Kwatera Główna w niedzielę po południu podała wyniki wojenne armii i marynarki w konflikcie chińskim od jego początku aż do połowy czerwca r. b.

Straty nieprzyjacielskie: 338.000 zabitych; zatopiono lub uszkodzono statków: 7 krążowników, 1 kontrtorpedowiec, 12 kanonierek, 130 innych statków, 1460 statków zdobyto; samolotów nieprzyjacielskich zestrzelonych lub uszkodzonych 2800.

Zdobycz wojenna wynosi 5.600 armat, 24.200 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, 603.000 karabinów, 3.000 samochodów, włącznie z czołgami i innymi środkami lokomocji.

Straty japońskie za czas powyższy wyniosły 111.000 zabitych, 240 samolotów.

Szef oddziału prasowego marynarki w Kwaterze Cesarskiej, kapitan Kaniu Ogawa oświadczył przedstawicielom prasy, że klucz do zakończenia konfliktu chińskiego znajduje się w warunkach zupełnego usunięcia wpływu angielsko-amerykańskiego w całej Azji Wschodniej. Innego wyjścia dla Japonii nie ma. Dopóki przewrotny wpływ tych obydwóch wrogich krajów nie będzie ostatecznie usunięty z Azji Wschodniej nigdy nie nastąpi prawdziwy pokój.

WEZWANIE DO ROZSĄDKU.

Jak donosi Domei, pięć stojących na kierowniczych stanowiskach wpływowych osobistości chińskich wystosowało w niedzielę do generała Cziangkaiszeka i do narodu chińskiego pismo w imieniu mieszkających w Birmie Chińczyków. W piśmie tym wzywają oni naród chiński do zaprzestania bezcelowej walki i usilnej współpracy z Japończykami, w celu zaprowadzenia nowego i sprawiedliwego porządku w Wielkiej Azji i usunięcia wyzysku imperialistycznego angielsko-amerykańskiego.

NOWA CIĘŻKA PORAŻKA.

Domei donosi z pewnej japońskiej bazy prowincji Kiangsi, że według nadesłanych tam komunikatów frontowych, w ciągu pięciodniowych walk przy rzece Yhang— we wschodnim Kiangsi zabito przeszło 6.700 żołnierzy z armii Cziangkaiszeka i wzięto do niewoli 800 ludzi. Oprócz wielkiej ilości amunicji zdobyto również liczny sprzęt wojenny.

---

ś. † p.

**z Rodzewiczów ANTONINA ŻYŁOWSKA**

zmarła dnia 8. VII. r. b. w wieku lat 88.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Pavasario (d. Wiosenna) 6, odbędzie się dnia 11. VII. r. b. o godz. 4 po poł. na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, Synowa, Wnuki i Rodzina.

---

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci Kochanego syna

ś. † p.

**Januszka Gajdzisa**

odbędzie się dnia 12 lipca b. r. w kościele św. Rafała o godz. 9 rano Msza Żałobna za spokój Jego duszy, na którą zapraszają krewnych i znajomych

Rodzice i Siostra.

---

Za spokój duszy ukochanego Męża i Ojca

ś. † p. **Stanisława Klimko**

inwalidy wojennego

zmarłego dnia 27 czerwca 1942 r., pochowanego na cmentarzu Św. Piotra i Pawła w Wilnie, odbędzie się dnia 12 lipca b. r. w kościele Dobrej Rady o godz. 9 rano Msza Żałobna. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych — stroskane

Żona i Córka

---

— WYDZIAŁ NADZORU NAD PRZYTUŁKAMI I DOMAMI NOCLEGOWYMI. Celem lepszego usprawnienia działalności prowadzonych przez zarząd miejski przytułków i domów noclegowych, zorganizowano przy zarządzie miejskim specjalny wydział nadzorujący.

Kierownikiem nowego wydziału mianowany został dotychczasowy inspektor miejski p. Boskus. (t).

# Łódź podwodna Osi na wodach między Mozambikiem a Madagaskarem

BERLIN. Według nadesłanych z Nowego Jorku komunikatów łodzie podwodne Osi działają znowu od 1 lipca na obszarze morskim między Mozambikiem a wyspą Madagaskar. 50 mil na południe od Mozambiku storpedowano w ciągu kilku dni dwa okręty. Należy się liczyć z całkowitą ich stratą, ponieważ dotychczas nie dobili jeszcze do brzegu rozbitkowie.

# Wojsko żydowskie

STAMBUŁ. (DNB). Według nadeszłych tu wiadomości z Palestyny prace przygotowawcze do wystawienia oddziałów wojsk żydowskich dobiegają końca. Brak tylko potrzebnego uzbrojenia. Będący pod ręką materiał ma już inne przeznaczenie i uzbrojenie nowych jednostek żydowskich, mogłyby być dokonane jedynie kosztem oddziałów już istniejących.

Postanowiono więc m. in. rozwiązanie oddziałów greckich, co do których zdobyto zniechęcające doświadczenie i przekazanie ich broni żydom. Żołnierze żydowscy mają być użyci wyłącznie jako formacje pomocnicze, np. do celów transportowych. Władze angielskie w Palestynie podobno były pouczone również i z Waszyngtonu, aby przy wyznaczaniu przydziału żołnierzy żydowskich nie zaniedbać potrzebnej ostrożności.

# Wieczór robotniczy

## w fabryce papierosów w Wilnie

W dniu 9 sierpnia w wileńskiej fabryce papierosów odbył się po ukończonym dniu zwykłej pracy wieczór robotniczy, na który przybył p. Gebietskommissar Hingst w otoczeniu Stabsleitera p. Lakner'a, adiutanta p. Murer'a, referenta prasowego p. Klau, pełnomocnika do spraw Zw. Zaw. Kupke, burmistrza m. Wilna p. Dabulevicziusa oraz innych wysokich urzędników miejskich. Gości powitał przy bramie dyrektor fabryki w otoczeniu swych współpracowników.

P. Gebietskommissar wraz z towarzyszącymi mu osobami szczegółowo zwiedził fabrykę, interesując się wszystkimi działami produkcji. Objaśnień udzielał kierownik techniczny i dyrektor fabryki.

Po skończonym zwiedzaniu goście przybyli na obszerne podwórze fabryki, pięknie udekorowane zielenią, kwiatami i flagami, z rozstawionymi stołami do wspólnego posiłku.

Wchodzących powitały dźwięki orkiestry wojskowej jednego z oddziałów samoochrony. W imieniu pracowników fabryki przemówił kierownik techniczny inż. Didżiulis, który podziękował p. Gebietskommissarowi za przybycie.

Następnie p. Gebietskommissar wygłosił przemówienie do robotników, które podajemy poniżej w streszczeniu.

### Przemówienie Pana Giebietskommissar'a

Kochani pracownicy!

„Bardzo cieszę się z naszego spotkania, które jak sądzę nie będzie ostatnie. Spotkaliśmy się po ciężkim dniu pracy na miłej pogawędce. Wiem, że lepiej wyglądacie wśród swych maszyn, w waszym codziennym stroju roboczym. Mam nadzieję, że zobaczę jeszcze was przy pracy. Ale trudno. Trwa obecnie ciężka walka. Wojna, której Niemcy nie chciały, a która została im narzucona, wymaga ofiarności i wzmożonej pracy wszystkich obywateli. Powody, które doprowadziły do wojny są znane. Plutokracje w żaden sposób nie chciały pogodzić się z tym, by młode Niemcy istniały i rozwijały się w warunkach dla nich potrzebnych. Wzbogacona do przesytu Anglia nie wiedziała poprostu co począć ze swym bogactwem. Robotnik zaś angielski źle żyje i źle mieszka w porównaniu ze swym niemieckim kolegą, który ma zapewniony całkowity dobrobyt. Plutokracje w swojej zachłanności na bogactwa tej ziemi odmówiły prawa do życia młodym Niemcom. I tu nastąpiła wojna o byt Niemiec, o byt narodu niemieckiego.

Do walki solidarnie stanęli wszyscy. Walczy kupiec, robotnik, inteligent, rolnik. Po drugiej stronie do walki wraz z plutokracją stanął bolszewik.

O jego metodach, ideologicznych założeniach mówić nie potrzebuję, bo zna je cały świat kulturalny. Polityka Stalina, to ucisk robotnika, ucisk tym straszliwszy i perfidniejszy, że przyobleczony jest w formy „szczęścia świata robotniczego". Czerwona armia Stalina po zagarnięciu państw bałtyckich, warowała tuż u granic Niemiec, by je napaść znienacka. Żołnierz niemiecki udaremnił te zamiary i uderzeniem w dniu 22 czerwca ubiegłego roku odrzucił daleko wroga na wschód.

Dziś trwa potężna ofensywa. Hordy czerwone są każdego dnia dalej i dalej odrzucane na wschód. Niech nikt z sympatyków bolszewizmu w tym mieście nie łudzi się nawet, że bolszewizm zatriumfuje. Zostanie on ostatecznie zgnębiony, gdyż do walki przeciwko niemu stanęła cała Europa. Wszystkie narody w tej walce przeciwko bolszewizmowi winny iść razem z narodem niemieckim.

Warunki wojenne są zawsze ciężkie i dotykają także cywilną ludność. Najbardziej jednak niewytrzymałymi na chwilowe ograniczenia wojenne są mężczyźni. Brakuje wódki, papierosów, słoniny — pracować nie może. I nie pomyśli taki obywatel, jakie ograniczenia nieraz musi znieść żołnierz walczący na froncie. Znam je bo sam byłem na froncie cztery lata podczas ubiegłej wojny światowej. Kobiety są bardziej odporne i mają więcej zrozumienia dla chwili dziejowej. Każda wojna pociąga za sobą trudności życiowe. Ta też. Tym bardziej musimy dbać o to, by starać się o ich usunięcie.

Łatwo to możemy zrobić idąc na rękę władzom w ich walce z potajemnym handlem i spekulacją. Są one bezwzględnie szkodliwe. Skąd bowiem mają brać towary „Ruty" i „Maistas", jeżeli pochłania je handel nielegalny. Wiem, że to was nie dotyczy, bo nie macie nawet środków, ze swych skromnych uposażeń pracowniczych na opłacanie cen spekulacyjnych. Mówię jedynie po to, aby pobudzić was do uświadamiania swych znajomych. Walcząc ze spekulacją, najlepiej przyczynicie się do zwycięstwa żołnierza niemieckiego na froncie.

Znam dobrze warunki bytu pracownika miejskiego. Nie zawsze one są dobre, gdyż racje żywnościowe nie są wystarczające. Staram się obecnie o usunięcie istniejących trudności aprowizacyjnych, celem zwiększenia racyj mięsa i chleba, oraz celem zaopatrzenia ludności w kartofle. Pieczę nad tym ma obecny tutaj kierownik związków zawodowych p. Kupke. Kiedy to ma nastąpić, nie omieszkamy podać do ogólnej wiadomości.

Robotnik miejscowy nie zawsze ma zrozumienie dla przeżywanej obecnie chwili historycznej. Jeżeli, naprzykład, proponuje się mu pracę w Niemczech, to woli raczej tu nic nie robić, niż jechać do Niemiec by przy opuszczonym warsztacie zastąpić jednego z 12-milionowej armii walczących żołnierzy. Warunki pracy w Niemczech są dobre. Każdy oprócz tego ma okazję odbycia pięknej podróży. Nie dlatego mówię wam o tym, aby namawiać was do wyjazdu, lecz poto, abyście powtórzyli prawdę o pracy w Niemczech swym krewnym i znajomym.

Nie chcę wam dłużej zabierać czasu, tymbardziej, że stygną kartofle i oczekuje wódka. Posłuchajmy razem, co nam zagra muzyka. Jeszcze raz życzę wam wesołej zabawy".

Mowa Pana Gebietskommissara była okresami tłumaczona na język litewski i polski. Przemówienie było wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami robotników.

### Wspólny posiłek

Po przemówieniu wszyscy goście i robotnicy zasiedli przy wspólnych stołach rozstawionych na obszernym podwórzu fabrycznym. Przy pogawędce w miłym, serdecznym nastroju w piękny wieczór lipcowy szybko mijał czas. Robotnicy i pracownicy wesoło gawędzili z przybyłymi gośćmi spośród których zabrał jeszcze głos burmistrz Dabuleviczius. Burmistrz w swym przemówieniu podkreślił zasługi P. Gebietskommissara w trosce o polepszenie bytu mieszkańców miasta, zaznaczając, że w jego osobie Wilno pozyskało troskliwego opiekuna i przyjaciela.

Po spożyciu kolacji P. Gebietskommissar, żegnany dźwiękami orkiestry i serdecznymi owacjami zebranych, został odprowadzony przez pracowników i dyrektora do samochodu, którym odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Po odjeździe P. Gebietskommissara wieczór robotniczy jeszcze trwał.

# Ze Święcian do Świru

Wielka wystawa „Przegląd tysiąca fotografij", która została otwarta 28 czerwca w Święcianach, zamknęła już swoje podwoje. Z górą połowa mieszkańców miasta zwiedziła interesującą wystawę. Wielu mężczyzn i wiele kobiet zwiedziło wystawę nawet kilkakrotnie. Wyraziście ilustrująca kampanię na wschodzie wystawa przenosi się obecnie do Świru, miasta powiatowego nowo przyłączonego do Generalnego Okręgu Litwy powiatu świrskiego.

---

**Pamiętajcie o zbiórce materiałów włókienniczych!**

**Składajcie wszystkie odpadki materiałów włókienniczych!**

---

# Ostateczny termin meldowania się

## do pomocy przy torfie i drzewie

W myśl zarządzenia radcy generalnego do spraw pracy wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa musiały do dnia 23 czerwca przedłożyć w zarządzie miasta listy osób obowiązanych do pomocy przy eksploatacji torfu i drzewa opałowego. Obecnie burmistrz m. Wilna wydał zarządzenie, przypominające konieczność dopełnienia tego obowiązku i określił jako ostateczny termin przedłożenia tych list dzień 13 lipca br. Również do tego dnia muszą zameldować się osobiście osoby obowiązane do pomocy, a pracujące poza biurami i przedsiębiorstwami i w zawodach wolnych. Kto tego nie dokona, będzie odpowiednio ukarany zgodnie z zarządzeniem radcy generalnego. Przyjmowanie list i zgłoszeń odbywa się w zarządzie m. Wilna, Magdaleny 4, pokój 15 w godzinach służbowych. (r).

# Wiadomości z dnia

**11 LIPIEC** SOBOTA
Sabiny W.

Wschód słońca 3.55
Zachód słońca 20.55

— ZAOPATRZENIE MIASTA W LEKI. Mimo trudności transportowych związanych z dostarczaniem do miasta potrzebnych leków, zaopatrzenie miejscowych aptek w niezbędne leki, poza małymi wyjątkami — odbywa się naogół normalnie.

Dużą w tym zasługą jest praca wileńskiej fabryki farmaceutycznej, która stara się wszelkimi sposobami zaspokoić wymagania miejscowych aptek przez wytwarzanie leków zastępczych, które jak np. preparaty ziołowe w niektórych wypadkach z powodzeniem zastępują środki chemiczne.

Dążąc do jaknajlepszego zaopatrzenia aptek w niezbędne leki, przyznano ostatnio miejscowym aptekom prawo zakupu towaru na własną rękę.

Ceny zakupywanych przez apteki towarów nie mogą jednak przekraczać obowiązującej taksy aptekarskiej. (t).

— SZCZEPIENIE DZIECI. Szczepienie dzieci przeciwospową krowianką, przeprowadzone w ubiegłym miesiącu objęło tylko nieznaczny ich procent, gdyż ilość szczepionki, dostarczona w pierwszym transporcie była nieznaczna i szczepień dokonano tylko dzieciom w zakładach zamkniętych oraz tym dzieciom, które zupełnie nie były szczepione.

Obecnie otrzymany transport krowianki, którą już zaczęły stosować poszczególne Konsultacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, jest dostateczny dla pokrycia zapotrzebowania całego miasta. (r).

— LIKWIDACJA „MAISTPREKYBY". Rozporządzeniem władz zwierzchnich została zlikwidowana firma „Vilniaus Maisto Gaminiu Prekyba", która dotąd narówni z „Rutą" zaopatrywała mieszkańców w artykuły spożywcze. Osoby prywatne, mające ewentualne pretensje do likwidującej się firmy powinny je zgłosić w terminie prekluzyjnym do dnia 7 sierpnia br. do władz likwidatorskich, których siedziba mieści się w Wilnie przy ul. Niemieckiej 22. (r).

— ROBOTY NA PLACU NAPOLEONA NA UKOŃCZENIU. Roboty nad uporządkowaniem placu Napoleona dobiegają końca. Obecnie kończy się układanie gładkiej nawierzchni i kwietników.

Po zakończenu przewidzianych planem robót, plac przyjmie okazały wygląd dopasowany do stylu pałacu Napoleona. (t).

**Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!**

— BRUDY W ZAKŁADACH FRYZJERSKICH. Przeprowadzone w zakładach fryzjerskich inspekcje władz sanitarnych wykazały, że panuje tam niedopuszczalne niechlujstwo. W stosunku do winnych sporządzono protokóły. (r).

— KREWKIE SIOSTRZYCZKI. Onegdaj wskutek nieporozumień rodzinnych doszło do bójki między siostrami Kazimierą i Janiną Łysowskiemi. W walce na noże, wrzątek i inną broń przygodną brały udział także po stronie matek małoletnie dzieci walczących.

Najgorzej z bójki wyszła Łysowska Kazimiera (Szkaplerny zaułek 56), która doznała oparzenia twarzy wrzątkiem, oraz odniosła szereg ran ciętych. Ucierpiał również jej małoletni syn.

Matkę i dziecko przewiozło pogotowie ratunkowe do Szpitala św. Jakuba. (t).

— GDZIE WOLNO SIĘ KĄPAĆ. Ze względu na to, że w obrębie miasta liczne ścieki kanalizacyjne zanieczyszczają wodę Wilii, władze sanitarne wydały zakaz kąpania się w tej części rzeki.

Amatorzy kąpieli mogą jej zażywać w granicach od ul. Giliojі (d. Głęboka) do Werek. Ludność powinna stosować się do tego zakazu we własnym, dobrze zrozumianym interesie, gdyż woda Wilii w obrębie miasta i poniżej jest rozsadnikiem przeróżnych bakteryj. (p).

Ś. † P.

z Janiewiczów

**Irena Orwid-Szpakowska**

**po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 9 lipca 1942 r., w wieku lat 22.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kalinauskio (d. M. Pohulanka) 11—10, na cmentarz Rossa, odbędzie się dn. 11 lipca 1942 r. o godzinie 19-tej.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zostanie odprawione w poniedziałek dnia 13 lipca r. b. o godz. 6 rano w kościele Św. Jakuba. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **Mąż z Córeczką i Rodzina.**

## KINA

**„CASINO"** Didžioji (Wielka) 47. tel. 6-77
**Willy Forst**
w przebojowym filmie
**„BEL AMI"**
W pozostałych rolach: **Olga Czechowa, Hilde Hildebrand, Johannes Riemann** i inni.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

**„ADRIA"** Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Świetna komedia
**»TYLKO KŁAMSTWA«**
Hertha Feiler Albert Matterstock
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

**„MUZA"** Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
Szampańska komedia
**»CZERWONY MŁYN«**
Ida Wüst Theo Lingen i inni.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

**„AUSZRA"** Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
Pełen życiowej prawdy film
**»Miłość i cierpienie kobiety«**
Magda Schneider, Iwan Petrowicz.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00

**„KOLEJOWE"** Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
**„Lis z Glenarvon"**
OLGA CZECHOWA, KARL LUDWIG DIEHL.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

**Elektryczne kuchenki, imbryki, żelazka**
tanio i dobrze naprawia
**J. Sołasiński**
Vilniaus (Wileńska) 25

**Forniery kupuję**
Trakų (Trocka) 6—1. telefon 3-97, pracownia mebli



WYNAJEM MASZYN DO ĆWICZEŃ NA MIEJSCU pod fachowym doglądem
NAPRAWA wszelkich maszyn biurowych.
Zamiana pisma rosyjskiego na polsko-niemieckie
20 lat praktyki
**M. ŻEJMO**
Wilno, GEDIMINO (d. MICKIEWICZA) 22-a—23 obok „Bristolu" — podwórze — piętro

**Poszukuję specjalistów**
do robót koszykarskich (plecenie z wiklin i łuczyw). Zgłaszać się do kierownika fabryki kopyciarskiej „Nauda", Žveryno (Zwierzyniecka) 6.

Nowe kino w Wilnie! Nowe kino w Wilnie!
**„SOLDATENKINO II"**
(dawn. „HELIOS")
Wilnaerstr. (Wileńska) 36
**Otwarcie w sobotę 11-go lipca r. b.**
Swietna komedia filmowa
**„DZIECI SZCZĘŚCIA"**
W rolach głównych:
**Lilian HARWEY i Willi FRITSCH.**
Początek seansów o godz. 17.00—19.00, w niedzielę od g. 15-ej
**Wstęp płatny dla wszystkich.**

## OGŁOSZENIE
### w sprawie otrzymania wódki

Zawiadamiam, że wszyscy klienci, od których sklepy Wileńskiego Handlu Spożywczego (Vilniaus Maisto Gaminių Prekybos) przyjęły próżne butelki, lecz nie wydały za nie premiowanej wódki, winni zarejestrować się w biurze Wil. Handlu Spoż. (Maistprekyby), ul. Vokiečių (Niemiecka) 22, piętro II, pokój 4, w dn. 13, 14 i 15 b. mies. w godz. od 8—14.

Przy rejestracji należy posiadać pokwitowanie z odbioru butelek i dokument osobisty.

Po upływie wyznaczonego terminu żadne pretensje nie będą uwzględnione.

**Likwidator Wileńskiego Handlu Spożywczego (Maistprekyby)**

**ZNACZKI** pocztowe - Kupno - Sprzedaż
W. Pohaczewski — Pilies (Zamkowa) 7

**Notariusz**
**B. Stadzevičius**
Wilno, ul. Gedimina (d. Mickiewicza) 4. Tel. 147.
Przyjmuje codziennie od 7—15.30, w soboty od 7—12.30.

**Papier**
do pakowania, biały oraz tekturę
**kupimy**
w większej ilości.
Zgłoszenia: „Unitas" Kalvarijų (Kalwaryjska) 2.

**Wilka lub owczarka kupię.**
Zgłoszenia — portier hotelu Bristol.

**Kołdry używane,**
watę, jedwabie, satyny, portiery, pierze, kordonki wszystkie kolory — kupię Liejyklos (Ludwisarska) 4 pracownia kołder.

**Reklama — dźwignią handlu**

CHCESZ **kupić-sprzedać** DAJ OGŁOSZENIE w Gońcu Codziennym

## PRACA

Do ogrodów w maj. państwowych do jesieni potrzeba 15 kobiet. O warunkach dowiedzieć się: Raseinių (d. Rzeczna) 12 m. 11, w godz. 12.30—14.30 i 19—21-ej do dnia 12 b. m. włącznie. 8014-0

Do maj. Zameczek natychmiast potrzebne pracownice do pracy ogrodowej. Konieczne zezwolenie „Arbeitsamtu". Rządca 8114—1

## Kupno i Sprzedaż

Aparat fotograficzny firmy „Altix" (system — Leica) sprzedam 500 RM. Pylimo (Zawalna) 12, sklep. Od godziny 18—19. 8126

Bielski materiał na jesionkę męską sprzedam 500 RM. Pylimo (Zawalna) 12, sklep, od 18—19. 8127

Do sprzedania rower męski f-my „Kamiński" balony (brak 1 dętki) 500 RM., toczydełko (szmerglówka) 80 RM., wiertarka (bormaszynka) 50 RM., nożyce do blachy, piłka do żelaza. Tamże peleryna gumowana z kapturem 120 RM. i gitara. Švenčionų (Święciańska) 6—3, od 16 do 20. 8881

Do sprzedania nożna krawiecka maszyna „Pfaff" 1.500 RM. Vilniaus (Wileńska) 28—12, od godz. 10—12. 8118—1

Do sprzedania łóżko żelazne na siatce 150 RM., 5 krzeseł oraz żorżetowy welon żałobny Šventikų (d. Popowska) 10—2. 8119

Fortepian do sprzedania 500 RM. Malunų (Młynowa) 2—40/41, od 8—15. 7998—0

Jamniczkę młodą sprzedam. Užupio (Zarzecze) 28—6 8893

Kupię szafę, tapczan, płaszcz zimowy damski oraz żelazny piecyk. Zgłoszenia: Čiurlionio (d. Zakretowa) 42—9 8096

Króliki młode szynszyle sprzedaje kontrolowana hodowla. Jerozolimka, Iždo (d. Skarbowa) 9 8097—1

Króliki młode szynszyle sprzedaję. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—21, godz. 12—16 8105

Kupię dwuosobowy kajak w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do adm. „Gońca" pod „399" 8084

Kupię dobrą walizkę skórzaną. Kaštonų (Kasztanowa) 4—9. —g

Maszynę krawiecką nożną w dobrym stanie zamienię na rower ewentualnie sprzedam Alkune (d. Łokieć) 5—1. 8066—0

Nowoczesne biurko 300 RM. do sprzedania Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 18—5. 8010—1

Płaszcz letni damski rozmiar średni 300 RM kurzowiec damski rozmiar mały 150 RM., wiatrówki oryginalne francuskie Nr 35—37 100 RM. do sprzedania. Pakalnės (Podgórna) 5—4. 8895—1

Piękny głęboki wózek w dobrym stanie i kajak dwuosobowy sprzedam 350 RM. Antakalnio (Antokolska) 153—1. 8887

Sprzedam otomanę 370 RM., firanki po 110 RM., nową walizkę skórzaną włoską 380 RM., kostjumy kąpielowe 100 i 90 RM. oraz inne drobne rzeczy. Zwierzyniec, Vytauto (Witoldowa) 51—7, podwórze. 8061—1

Sprzedam wagę lekarską 600 RM., książki lekarskie, beletrystykę dziecinną w różnych językach od 1 RM., nuty, zabawki. Konarskio (Konarskiego) 27-a—6, od 6—8. 7924—1

Sprzedam kurtkę męską z futrzanym kołnierzem, jesionkę używaną czarną 300 RM., płaszcz na chłopca 150 RM., dziecinną sukienkę 50 RM., bluzkę jedwabną, odcinek na sukienkę. Teatro (Teatralna) 2-b—1 od godz. 6—9. —p

Sprzedam tapczan 250 RM., stolik okrągły 150 RM., 4 półfoteliki wiedeńskie po 30 RM., etażerkę 35 RM., stolik nowoczesny nocny 50 RM., aparat fotograficzny Zeis—Icon $4x6^{1}/_{2}$, rollfilm 300 RM., kilimek 70 RM., dywan duży 700 RM., kołdrę 150 RM., poduszkę 100 RM., pokrowce, serwetę ręczną i inne rzeczy domowego użytku, pompę ogrodową — wahadłową 400 RM. Filaretų (Filarecka) 34 m. 6, godz. 17—20. 8118—1

Sprzedam płaszcz męski gabardinowy rozmiar średni mało używany 450 RM., buty z cholewami angielski fason prawie nowe Nr $28^{1}/_{2}$. Subačiaus (Subocz) 53—4. 8122—1

Sprzedam nowoczesny ładny pokój stołowy 2.500 RM, ładną palmę 150 RM., areokarię 50 RM., wanienkę dziecinną emaliowaną 150 RM. Konarskio (Konarskiego) 13—3. 8070

Sprzedaję pantofle męskie szare gumówki Bata duży rozmiar 50 RM., 2 koszule półsportowe pikową białą i cienką kremową 70 i 50 RM., kostium kąpielowy wełniany granatowy 100 RM., marynarkę i spodnie płócienne lniane szare wzrost 178 cm. 200 RM., wiatrówkę i spodnie lniane 200 RM. Vitebsko (Witebska) 11. 8885

Skrzypce dobre z futerałem i kompletem szkół za 180 RM. sprzedam. Zgłoszenia: Kalvarijų (Kalwaryjska) 122—2. 8105—1

Sprzedam z powodu wyjazdu obraz kopię Fr. Laubnitza oraz jedwab na suknię 4 mtr., szeroki. Švarco (Szwarcowy z.) 5/10—9. 8108—2

Sprzedam konia pociągowego lat 13, nadającego się do pracy na roli 900 RM. Łosiówka, majątek Tuskulany. —k—1

Sprzedam jubilerowski instrument dla roztapiania złota, srebra i innych metali. Šv. Onos (Św. Anny) 3, Ankedavičkius. 8883

Sprzedam kufer, wagę, kocioł, wiadro, dywan, płytkę, necki, blaszanki, dzban drobiazgi 540 RM. Antakalnio (Antokolska) 12-a—3. 8890

Sprzedam rower używany w dobrym stanie 600 RM Nočios (d. Nasza) 11—6, koło Zakretu 8877

Sprzedam kajak 200 RM. i widoki na płótnie. Bugos (d. Koszykowa) 45—1 8894

Sprzedam półakordeon za niską cenę Dowiedzieć się: Belvederio (Belwederska) 31—8. 8882

Tokarnia nieduża 400 RM., narzędzia: ślusarskie i stolarskie do sprzedania. Uosto (Portowa) 14—9. 8125

Wanna z maszynką (samowar) do nagrzania wody, leżak ogrodowy do sprzedania Totorių (Tatarska) 3/6—4.8 121

**PILNIKI** odnawiam, kupuję stare, zamieniam na nowe. Panerių (Ponarska) 29.

**Instytucja handlowa** przyjmie subagenta domokrążcę dla skupywania korzystnych odpadków. Warunki procentowe. Praca stała. Zarobek wysoki. Teren: Wilno i N. Wilejka Zgłoszenia: Stepono (Stefańska) 7—1, godz. 14—18

NAJTAŃSZE NAPRAWY światła i aparatów u **Wiktora Jasionasa** Aušros Vartų (Ostrobramska) 20 Kupuję do rozbiórki na części aparaty radiowe fotograficzne

## RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biuro vis a vis Poczty **„CENTRUM"** Didžioji (Wielka) 6 Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Kto cośkolwiek wie o Wacławie Jaszczuku, proszę uprzejmie o zawiadomienie. Šv. Mykolo (Św. Michalski zaul.) 14—8. 8101

Na poczekaniu kraję tytoń na cienkie włókno do gilz. Gedimino (d. Mickiewicza) 44-19, II piętro z dziedzińca. 7955—1

Pedicur, wrośnięcie paznokci manicur. Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 6—23. 7349

Zgubiony paszport sowiecki na naz. Michnowej Niny, unieważnia się Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem; Didžoji (Wielka) 5—22. 8107

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Iwaszkiewicz Weroniki, unieważnia się. 8098

Zgubiono dnia 9. VII. b. r. o godz. 9.30 wieczorem na rogu ulicy Šeškinės (Szyszkińskiej) i Paurubio (d. Graniczna) dokumenty na imię Stanisława Wolskiego, zaświadczenie tymczasowe z pracy z cegielni. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Šeškinės (Szyszkińska) 21—1. 8093

Zgubione paszporty litewskie na naz. Michaliny i Michała Wojnicz, unieważnia się. 8097

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Heleny Stankiewiczowej, unieważnia się. 8873—2

Zgubiono dowód osobisty litewski na naz. Hryhorovičiene Haliny, metrykę ślubną, dziecinne metryki, dwa numerki na pobranie pieniędzy z Magistratu, zaświadczenie wyjazdu męża do Niemiec i pieniądze. Dokumenty się unieważniają. Znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Užupio (Zarzecze) 3—8. 119

Zgubioną kartę pracy na naz. Łamińskiego Józefa unieważnia się 8891

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Czaplo Władysława prosze zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Turgelių (Turgielska) 5/3—11. 8886

Zgubiono na rzeką czarną portmonetkę z kluczem od zatrzasku. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Universiteto (Uniwersytecka) 9—27. 8898

Zgubione dowody osobiste litewskie na naz. Marii i Romualda Bukowskich, oraz dowody sowieckie proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Bazilionų (Bazyliańska) 2—16-a. 8071

Zgubiony dnia 2.VII b. r. Ausweis na nazwisko Woronicza Bronisława pracownika firmy „Haus u. Wohnung" na lotnisku w Porubanku, wydany dnia 5. V. 42 r. przez Feldbauleitung der Luftwaffe, unieważnia się. 8071

Zgubiono paszport litewski na nazwisko Uszpolewicz Aniela oraz metrykę na nazwiska Uszpolewicz Marii. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Równe Pole 12—1. 8882

## LEKARZE

Dr. med. **Janina Jurczenkowa** Choroby skórne, weneryczne, kobiece — wznowiła przyjęcia. Jogailos (Jagiellońska) 16—6 Przyjmuje od godz. 17—19.

**Dr. Edmund Kuncewicz** b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Powrócił z urlopu Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

**Dr. J. Olszewski.** Choroby nerwowe. Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka diatermia, elektroterapja). Wallstr. (Zawalna) 22—9 Godz. przyjęć od 16 — 18.

**Dr. med. Wiktor Pieskow** Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 16—18

**Dr. K. Sokołowski** Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od godz. 2.30—3.30 i od 5—7 wiecz Vilniaus (Wileńska) 30—14

Gabinet rentgenowski **Dr. med. A. Smigielska** Pilies (Zamkowa) 8—9 od 9—12 i 19—20

## AKUSZERKI

**Marja Brzezina** Liubarto (d. Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

**J. Korchowa** Olandų (Holendernia) 1—1

**Maria Laknerowa** przyjmuje od 8 rano do 7 w Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

**W. Śmiałowska** Pilies (Zamkowa) 26—6

**Dobre ogłoszenie zdobywa klienta**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4- [illegible] Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 1 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.